



Nie nam osądzać...

Pragnę podzielić się próbą, jaką podjąłem, aby odtworzyć ostatni okres życia Walentego Walkowiaka, przedwojennego rzemieślnika, krawca z Kleczewa.

Zostałem poproszony przez rodzinę o oprowadzenie jej członków po miejscach w Poznaniu, gdzie w okresie okupacji hitlerowskiej przebywał ich przodek. Rodzina stwierdziła, że jako mieszkaniec Poznania i osoba interesująca się genealogią będę ich najlepszym przewodnikiem. Wiedziałem, że ów przodek zginął w poznańskim więzieniu przy ulicy Młyńskiej 1 w 1942 roku przez ścięcie gilotyną. Sądziłem, że będzie to łatwa sprawa, pokażę w Poznaniu areszt przy ulicy Młyńskiej 1 oraz Fort VII i opowiem trochę o martyrologii.

Przygotowując się do oprowadzania rodziny, zacząłem przeglądać posiadane przeze mnie materiały i wyszukiwać informacji związanych z tą sprawą zamieszczonych w publikacjach. Wysłałem zapytanie do Instytutu Pamięci Narodowej. Byłem w Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII w Poznaniu oraz Muzeum Martyrologicznym w Żabikowie. Odwiedziłem cmentarz na poznańskiej Cytadeli. Materiałów poszukiwałem również w Archiwum Państwowym i Archiwum w Instytucie Zachodnim w Poznaniu.

Podstawowe informacje o Walentym Walkowiaku uzyskałem od jego najbliższej rodziny. Walenty urodził się 13 lutego 1905 roku w Łądku koło Konina jako syn Tomasza i Franciszki Rucińskiej. W 1927 roku wziął ślub z Leokadią Działakiewicz. Przed rozpoczęciem II wojny światowej posiadał i prowadził zakład krawiecki w Kleczewie przy ul. Piaski 1. Został aresztowany 5 sierpnia 1941 roku. Na podstawie listów i innych dokumentów będących w posiadaniu rodziny wiadomo, że przebywał w Landgerichtsgefängnis Gnesen (więzienie w Gnieźnie) w okresie od 5 sierpnia 1941 roku do 3 sierpnia 1942 roku, kiedy został przewieziony do więzienia w Poznaniu przy ulicy Młyńskiej 1. 15 sierpnia 1942 roku ogłoszono wyrok¹ w sprawie karnej przeciwko Edmundowi Rolińskiemu i innym osobom o zdradę stanu i zasądzono karę śmierci. W rodzinnych zbiorach zachował się ostatni list Walentego, w którym wspomina o wyroku oraz odrzuconej prośbie o ułaskawienie. Zginął 2 października 1942 roku o godzinie 17.10. Na jego nagrobku na cmentarzu w Kleczewie podano, że został „zamordowany w Forcie VII w Poznaniu”.

Odtworzona historia

Muszę wspomnieć o braku publikacji w okresie powojennym aż do lat 80. XX wieku dotyczących ruchu oporu na terenie Wielkopolski. Można to tłumaczyć brakiem dostępności materiałów badawczych, będących w archiwach Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, oraz stosowaniem represji wobec działaczy ruchu oporu i badaczy historii na terenie Wielkopolski, popierających w okresie wojny „prolondyński” nurt konspiracji (cenzura, aresztowania). Po październiku 1956 roku więzy krępujące badaczy sukcesywnie były rozluźniane.

Wspomnieć należy również o wyjątkowo brutalnym traktowaniu Polaków na terenach wcielonych do III Rzeszy. Prawo hitlerowskie na tych ziemiach było w stosunku do Polaków i Żydów wyjątkowo zastrzeżone i prowadziło do biologicznego wynarodowienia. Oskarżony narodowości polskiej nie miał prawa do przedstawienia świadków, nie mógł wnosić o obronę ani o apelację, nie mógł składać próśb, zażaleń ani wnioskować o wznowienie postępowania, był dla niemieckiego sądownictwa po prostu przedmiotem

¹ Odpis z Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Poznaniu z 25.04.1973, sygn. akt OKP 10/74/73.



Ryc. 1. Walenty Walkowiak (z lewej) i Kazimierz Brzostowicz.
Fot. ze zbiorów rodziny Walkowiaków



Ryc. 2. Walenty Walkowiak z żoną Leokadią oraz dziećmi Aliną, Janem i Stanisławem. Fot. ze zbiorów rodziny Walkowiaków

dochodzenia. Jego aresztowanie i dowolnie długie trzymanie w więzieniu było dopuszczalne przy istnieniu samego podejrzenia o dokonanie czynu przestępczego². Planowano całkowicie usunąć z tego obszaru ludność narodowości polskiej i żydowskiej.

Po rozpoczęciu okupacji przez wojska hitlerowskie Walenty Walkowiak, przedwojenny członek Stronnictwa Narodowego, nawiązał kontakty z Henrykiem Rolińskim, bratem Edmunda (Tajna Organizacja Narodowa – TON Gniezno) i Antonim Rusinem (NOW – Narodowa Organizacja Wojskowa). Efektem tych spotkań było powstanie rejonowej Tajnej Organizacji Narodowej (TON, kryptonim „P.M.44”). Przewodzili w niej Kazimierz Brzostowicz i Walenty Walkowiak oraz bracia Edmund i Henryk Rolińscy wraz z grupą podoficerów 68. i 69. pułku piechoty. Organizacja ta działała na obszarze wschodnich powiatów historycznej Wielkopolski. Jej członkowie kolportowali prasę konspiracyjną i ulotki. Jako materiał propagandowy wykorzystywano gazetkę „In hoc signo vinces” („W tym znaku zwyciężymy”) wydawaną w Gnieźnie oraz „Czuwamy” wydawaną we Wrześni. Proponowała ona wprowadzenie nowej oficjalnej nazwy państwa „Wielkie Królestwo Polskie”, zmianę polskiego hymnu państwowego, obostrzenie przepisów prawa karnego (z często stosowaną karą śmierci i chłosty oraz izolacji w „twierdzy”), przepełnienie wszystkich dziedzin życia publicznego wartościami katolickimi i narodowymi, nadanie polskim miastom nowych nazw nawiązujących do znanych postaci historycznych. Swoje dotychczasowe nazwy miały zmienić m.in. Szczecin – na Bolesławów (od Bolesława Chrobrego), Frankfurt nad Odrą – na Romanowo (od Romana Dmowskiego), Piła – na Kościuszkowo, Odessa – na Piotrów (od Piotra Skargi), Kijów – na Jagiellonów, Kruszwica – na Piastów, Elbląg – na Adamowo (od Adama Mickiewicza), Wrocław – na Marianowo („ku czci Najświętszej Marii Królowej Polski”³).

² M. Olszewski, *Straty i martyrologia ludności polskiej w Poznaniu 1939–1945*, Poznań 1973, s. 172.

³ C. Łuczak, *Konspiracja narodowa w Wielkopolsce 1996*, <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/plain-content?id=5703> (dostęp: 26.02.2014).



Ryc. 3. Dom w Kleczewie – miejsce aresztowania Walentego, stan obecny, 2014 rok.
Fot. M. Moder

Prowadzono „czarne listy Niemców”, udzielano schronienia poszukiwanym i zagrożonym Polakom, przeprowadzano również sabotaż gospodarczy w niemieckich zakładach pracy.

W domu Walentego odbywała się większość spotkań konspiracyjnych, czytano i przechowywano gazетки. 4 sierpnia 1941 roku w okolicach Konina doszło do dekonspiracji przez przypadkowe aresztowanie przez Kripo członka tej organizacji – Tadeusza Rusina (brat Antoniego). Nie posiadał on obowiązkowej w okresie okupacji książki pracy (Arbeitsbuch) oraz miał przy sobie większą gotówkę (398 RM) przekraczającą dopuszczalną normę dla Polaków (120 RM). Na posterunku, gdzie został doprowadzony, podczas rewizji znaleziono u niego konspiracyjną korespondencję. Przekazany Gestapo został brutalnie zmuszony do ujawnienia siedziby sztabu organizacji. Podczas śledztwa natrafiono na ślad komórki, która miała swoją siedzibę w mieszkaniu Walentego Walkowiaka w Kleczewie. 5 sierpnia 1941 roku jego dom został otoczony przez gestapowców i żandarmów. Wraz z Walentym aresztowano stolarza Kazimierza Brzostowicza i nauczyciela Ignacego Zaborowicza. Początkowo Walenty był przez kilka godzin przetrzymywany na posterunku żandarmerii w Kleczewie, a następnie został przetransportowany do więzienia Stammlager (Gerichtsfängnis) w Gnieźnie, skąd przysłał kartkę do rodziny datowaną na 17 maja 1942 roku. W areszcie tym przetrzymywano i przesłuchiowano wszystkich aresztowanych w tej sprawie.

Więzienie w Gnieźnie znajdowało się w budynku obecnego Sądu Rejonowego przy ulicy Franciszkańskiej 9. Siedziba Gestapo mieściła się w kamienicy przy obecnej ulicy Jana III Sobieskiego 12. Tam w brutalny sposób prowadzono śledztwo.

Z Gniezna Walentego przewieziono do więzienia we Wronkach (Strafgefängnis), które było przeznaczone dla osób odbywających kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 2 lat⁴. Od 3 sierpnia 1942 roku Walenty Walkowiak przebywał w Stammlager Untersuchungshaftanstalt Posen.

Był to obóz i więzienie śledcze z uprawnieniami do wykonywania kar, zbudowane w pierwszej połowie XIX wieku. W skład kompleksu wchodziło kilka budynków otoczonych wysokim murem. Trzy największe bloki zostały przeznaczone dla więźniów. Wewnętrzne mury dzieliły całość więzienia na poszczególne sektory. W suterenie jednego z budynków mieściła się cela śmierci, która miała oddzielne wejście. Więzienie było przepełnione. „Przywódca SS w Rzeszy przydzielił, z powodu przepełnienia więzienia policyjnego w Poznaniu, dwa baraki dla umieszczenia w nich więźniów”⁵. Niektórzy więźniowie przebywali w celach zbiorowych, inni w celach pojedynczych. Prawie każdy więzień musiał wykonywać prace na rzecz gospodarki wojennej. W celach przebywać mogli jedynie więźniowie znajdujący się w toku śledztwa, obłożeni karami ścisłego aresztu, znajdujący się w trakcie przesłuchań lub oczekujący na wyrok śmierci.

Nie mam pewności, czy podczas pobytu w więzieniu w Poznaniu Walenty był przewożony na brutalnie prowadzone przesłuchania do siedziby Gestapo mieszczącej się w przedwojennym Domu Żołnierza przy ulicy Niezłomnych 1 (Ritterstrasse 21).

⁴ C. Plichowski, *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979, s. 575.

⁵ C. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu*, Poznań 1989, s. 326.

Tabela 1. Lista osób skazanych na karę śmierci wyrokiem Oberlandsgericht Posen z 15 sierpnia 1942 roku. syg. 2 Ojs 46/42

Nazwisko	Imię	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Wyrok	Akt zgonu	Imię ojca	Imię i nazwisko matki	Adres zamieszkania
Rusin	Józef Tadeusz	20.10.1917	Ksawerów	KS 02.10.1942 Młyńska	P 4251	Józef	Anna Dąbrowska	Ksawerów
Roliński	Henryk	1.07.1917	Wylatowo	KS 02.10.1942 Młyńska	P 4252	Grzegorz	Balbina Molenda	Klein- friedrich- swalde
Roliński	Edmund	26.10.1900	Wylatowo	KS 02.10.1942 Młyńska	P 4253	Grzegorz	Balbina Molenda	Gniezno
Brzostowicz	Kazimierz	18.11.1901	Kleczew	KS 02.10.1942 Młyńska	P 4254			Kleczew
Walkowiak	Walenty	13.02.1905	Kleczew	KS 02.10.1942 Młyńska	P 4255	Tomasz	Franciszka Rucinska	Kleczew
Troczyński	Władysław	11.09.1900	Rdutowo	KS 5.10.1942 Młyńska	P 4256	Ignacy	Manianna Nie- wiadomska	Września
Bartz	Henryk	7.08.1918	Lubin	KS 05.10.1942 Młyńska	P 4257	Franciszek	Helena Cichocka	Florenty- nowo
Vogt	Longin Jerzy	22.06.1924	Gniezno	KS 05.10.1942 Młyńska	P 4258			Gniezno
Zaborowicz	Ignacy	2.01.1899	Łuczewo? Konin	KS 05.10.1942 Młyńska	P 4259			Kleczew
Sojka	Włodzimierz	25.08.1917	Kions	KS 05.10.1942 Młyńska	P 4260	por. Stani- sław, po- wstaniec		Gniezno
Konieczny	Kazimierz	25.02.1890	Leśniewo	zmarł w wię- zieniu przed rozprawą				Gniezno

W dniach od 13 do 15 sierpnia odbywała się rozprawa sądowa. 15 sierpnia 1942 roku „Izba karna wyższego sądu krajowego skazała na karę śmierci dziesięciu Polaków za działalność w Tajnej Organizacji Narodowej (TON)”, na których karę wykonano⁶. W tabeli podaję ich nazwiska. Pozostałych oskarżonych skazano na karę od 3 do 6 lat obozu pracy (Straflager). Potwierdzenie skazania Walentego na karę śmierci znalazłem w jego liście do domu z 28 sierpnia 1942 roku oraz w wyroku Oberlandsgericht Posen z 15 sierpnia 1942 o sygnaturze 2 Ojs 46/42 znajdującym się w Archiwum Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Po ogłoszeniu wyroku Walenty napisał prośbę o ułaskawienie, w swym liście wspomina o jej odrzuceniu.

W 1942 roku w więzieniu przy ulicy Młyńskiej wykonano 706 wyroków śmierci. Zgodnie z obowiązującą procedurą każdy wyrok śmierci musiał być przedstawiony do zatwierdzenia w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy w Berlinie. Opiniowano przy tym wyrok i załączano do wglądu akta sądowe z prośbą skazanego o akt łaski. W ministerstwie tym, w oparciu o opinię sędziów, minister podejmował decyzję. System zatwierdzania kar śmierci był prawdopodobnie automatyczny. Minister podejmował decyzję o odrzuceniu aktu łaski i polecał nadanie sprawie toku zgodnie z wyrokiem sądowym oraz wyznaczał kata i miejsce egzekucji. Wykonanie wyroku należało do odpowiedniej nadprokuratury.

Przed wykonaniem kary śmierci stosowano każdorazowo te same procedury. „W przeddzień wykonania wyroku zjawiali się w celi skazanego prokurator w towarzystwie urzędnika sądowego, naczelnika więzienia lub jego przedstawiciela, tłumacza, protokolanta i czasami lekarza. Prokurator sprawdzał tożsamość skazanego⁷. Prokurator informował skazanego o odrzuceniu przez ministra sprawiedliwości prośby o ułaskawienie, a także o mającym się odbyć w dniu następnym wykonaniu wyroku. Pytany przez prokuratora o ostatnie życzenie, skazany prosił w większości przypadków o prawo napisania listu i o posługę religijną.

⁶ Ibidem, s. 384.

⁷ M. Olszewski, op. cit., s. 181.

Poznań, 2 października 1944

Moja najdroższa Łodko i dzieci!!!

Moja brosza o ulaskawienie została uchylona -
odmownie załatwiona - wiadomość tę gorzko
przychodzi mi do Ciebie pisac.

Łodko, wybacz mi, jeżeli Ci w jakikolwiek sposób
wobec naszego wspólnego życia dokuczylem, ja równi
w ostatniej godzinie wszystko Ci przebaczam.

Łodko, zmieś ból dzielne i proszę Cię wychowaj nas
kochane dzieci na uczynnych, pracowitych ludzi.

Telek, Janek, Alinka wysyłam Wam w duchu moje
ojcowskie błogosławieństwo, nie myślcie ile o Waszym
ojcu. Ufajcie Bogu, bądźcie dzielnymi, porządnymi
ludźmi, czujcie matkę i pomagajcie jej w ciężkich
dniach.

Najdroższa Matko dziękuję Ci za wszystko dobre
coś mi w życiu wyswiderzyła - ja ~~statycznie~~ idę
nieznieźna śmierci. W ostatniej godzinie przebaczam
serdecznie moje siostry i braci, krewnych i
znajomych.

Moi Kochani Tesciowie, także Wam
dziękuję za wszystko dobre - przaygniecie moją
żonę i dzieci.

Przebaczam serdecznie i całuję
Was Wszystkich w duchu -
Wasz Ojciec

Ryc. 4. List pożegnalny napisany przez Walentego do rodziny. Ze zbiorów rodziny Walkowiaków

Nie natrafiłem na ślad informacji, aby komuś odmówiono spełnienia ostatniej woli:

Władze hitlerowskie zatrudniały w więzieniu przy ulicy Młyńskiej dwóch niemieckich kapelanów katolickich, którzy przygotowywali na śmierć oczekujących na egzekucję Polaków. Jednym z kapelanów był w 1942 roku ks. Steuer, który potajemnie informował nieraz rodziny straconych o szczegółach egzekucji⁸.

W przeddzień egzekucji skazańcy wyprowadzani byli do znajdujących się w piwnicach specjalnych cel, gdzie skuci w kajdany, odziani tylko w koszulę i spodnie, do następnego dnia czekali na wykonanie wyroku. Aby ich odróżnić od reszty więźniów, ścinano im włosy i golono brew nad lewym okiem. Cele, w których byli skazańcy oświetlano całą noc⁹.

⁸ C. Łuczak, op. cit., s. 422.

⁹ L. Gomolec, S. Kubiak, *Terror hitlerowski w Wielkopolsce*, Poznań 1962, s. 60-61.

Cela śmierci powstała prawdopodobnie w połowie 1940 roku. Znajdowała się w suterenie jednego z bloków więziennych, miała oddzielne wejście z dziedzińca i była odizolowana od reszty cel więziennych. Pomieszczenie było starannie wykafelkowane, przedzielone ciemną kotarą. W pierwszej części stał stół pokryty czarnym suknem. Po odsłonięciu kotary można było ujrzeć na jednej ze ścian trzy haki z zapadniami do wieszania więźniów, gilotynę z ławą i dybami na głowę wraz z koszem na ściętą głowę i krew oraz pień specjalnie przystosowany do odręcznego ścinania głów przez kata.

W dniu egzekucji na skazanego w tym pomieszczeniu czekał prokurator z katem i trzema pomocnikami, który odczytywał skazańcowi doprowadzonemu z zawiązanymi z tyłu rękoma sentencję wyroku. Kat z pomocnikami rozpoczynali wykonanie kary. Odsłaniano kotarę, skazany mógł zobaczyć gilotynę, szubienicę i pień. Pomocnicy kata kładli siłą skazanego na ławie gilotyny, opuszczali dyby i uruchamiali gilotynę. Całość trwała około 6 sekund. Po wykonaniu wyroku zwłoki umieszczano w trumnie, a prokurator sporządzał pisemne sprawozdanie z wykonanego wyroku.

2 października 1942 roku w więzieniu przy ulicy Młyńskiej stracono Edmunda Rolińskiego z Gniezna, Henryka Rolińskiego z Lasek Małych w powiecie znińskim, Józefa Tadeusza Rusina z powiatu konińskiego oraz Kazimierza Brzostowicza i Walentego Walkowiaka z Kleczewa¹⁰.

Wyznaczano urzędowo również miejsce odstawienia zwłok. Ciała kierowano przeważnie do kremacji do Zakładu Anatomii i Medycyny Sądowej w gmachu Collegium Anatomicum przy obecnej ulicy Świącickiego 6 w Poznaniu. Podczas II wojny światowej skremowano tu około 8 tysięcy ofiar zbrodni nazistowskich, między innymi więźniów Fortu VII¹¹. Przesyłano też ciała do spalenia w miejskiej spalarni śmieci lub przekazywano zwłoki innym zakładom anatomicznym na terenie Rzeszy.

Po zakończeniu wojny śledztwo w sprawie skazania na karę śmierci i kary więzienia 27 mieszkańców Gniezna wszczęła 2 czerwca 1976 roku Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu (obecnie obowiązki Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przejęły oddziały Instytutu Pamięci Narodowej). 21 listopada 1977 roku postępowanie o sygnaturze OKP i DS 2/76 zostało zawieszono. Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu wszczęła śledztwo w sprawie zamordowania Walentego Walkowiaka 21 czerwca 2004 roku i prowadziła je pod sygnaturą S.26/04/Zn, a następnie S.27/08/Zn i S.38/08/Zn. Do akt śledztwa Oddziałowej Komisji w Poznaniu 18 lipca 2007 roku włączone zostały akta podjętego z zawieszenia postępowania byłej Okręgowej Komisji w Poznaniu o sygnaturze OKP i DS. 2/76. Postępowanie zostało umorzone (12 maja 2008 roku) z uwagi na śmierć sprawców. Powyższe informacje otrzymałem z Instytutu Pamięci Narodowej.

Z zachowanych do dzisiaj miejsc pamięci, w których mógł przebywać Walenty, na terenie miasta Poznania oraz dostępnych w Internecie publikacji można obecnie zobaczyć:

1. W Forcie VII część gilotyny oraz pień do ścinania głów przeniesione po zniszczeniu podczas wyzwolenia Poznania więzieniu przy ulicy Młyńskiej 1.
2. Więzienie przy ulicy Młyńskiej 1, obecnie Areszt Śledczy. Odbudowany z wojennych zniszczeń. W tym obiekcie nie ma śladu po celi śmierci, co potwierdziłem w rozmowie z oficerem prasowym aresztu. 31 października 1983 roku naprzeciw więzienia przy ulicy Młyńskiej 1 złożono pierwsze kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym śmierć około 1600 osób zamordowanych w tym więzieniu podczas okupacji hitlerowskiej. Autorem tego pomnika jest rzeźbiarz Jerzy Sobociński. Jak dotąd nie udało mi się ustalić, na czyje zlecenie powstał ten pomnik. Dzisiaj obelisk ten już nie istnieje. Został zburzony w 2011 roku przez dewelopera Wechta, który rozpoczął budowę biurowca Temida. Tablica pamiątkowa została uratowana i przeniesiona na mur aresztu¹².
3. Budynek sądu sąsiadujący z wiezieniem. Tutaj zapadł wyrok w sprawie Walentego Walkowiaka.
4. Krótki fragment filmu opowiadający o celi śmierci – Polska Kronika Filmowa PKF 6/45¹³.

¹⁰ C. Łuczak, op. cit., s. 396.

¹¹ Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Collegium_Anatomicum_w_Poznaniu (dostęp: 26.02.2014).

¹² Pomnik ofiar więzienia przy ulicy Młyńskiej. Źródło: Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Pomnik_Ofiar_Wi%C4%99zienia_przy_ul._M%C5%82y%C5%84skiej_w_Poznaniu (dostęp: 26.02.2014).

¹³ Polska Kronika Filmowa 6/45. Źródło: <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4464> (dostęp: 26.02.2014).



Ryc. 5. Pomnik na Cmentarzu Bohaterów Polskich na poznańskiej Cytadeli. Fot. M. Moder



Ryc. 6. Grób Walentego Walkowiaka na cmentarzu w Kleczewie. Fot. M. Moder



Ryc. 7. Tablica pamiątkowa, Areszt Śledczy ul. Młyńska w Poznaniu, 2014. Fot. M. Moder

5. Cmentarz Bohaterów Polskich na terenie poznańskiej Cytadeli powstały w 1945 roku, na którym znajduje się kwatera z prochami i „czaszki 14 niezidentyfikowanych osób zgilotynowanych w Poznaniu w latach 1940–1942”¹⁴, ofiar więzienia przy ulicy Młyńskiej. Pochowano tu również prochy i szczątki ostatnich ofiar straconych w więzieniu podczas wyzwania Poznania.
6. Byłą siedzibę Gestapo mieszczącą się w przedwojennym modernistycznym Domu Żołnierza Polskiego im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przy ul. Niezłomnych 1 w Poznaniu¹⁵. W budynku

¹⁴ Poznań Cytadela, <http://www.dpjw.org/gedenkstaetten/pol/index.php?page=gedenkstaetten.html&ctry-id=28&placeid=167&id=129> (dostęp: 26.02.2014).

¹⁵ Dom Żołnierza w Poznaniu. Źródło: Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Dom_%C5%BBo%C5%82nie-rza_w_Poznaniu (dostęp: 26.02.2014).